

## Wprowadzenie

Na gruncie obowiązującego w Polsce prawa cywilnego zaręczyny nie zostały unormowane instytucjonalnie, co mogłoby sugerować, że nie wywołują one skutków prawnych. Problematyka związana z tytułowym zagadnieniem nie jest jednak ani prosta, ani oczywista. Mimo że tematyka zaręczyn nie cieszy się zbyt dużym zainteresowaniem doktryny prawa, to wydaje się ważką z praktycznego punktu widzenia, a zwłaszcza z perspektywy interesów majątkowych i osobistych zaręczonych.

Na uwagę zasługuje poczynione przeszło 40 lat temu spostrzeżenie *J. Winiarza*, które wydaje się aktualne, że „brak w naszym ustawodawstwie uregulowania prawnego zaręczyn, stawiający praktykę sądową w razie sporu powstałego w związku z zaręczynami wobec niełatwych zagadnień, które sędzia musi rozstrzygnąć, nie może prowadzić do wniosku, że państwo nie aprobejuje zwyczaju zaręczania się. Przeciwnie, skoro państwo głosi troskę o trwałość małżeństwa, to respektowanie w stosunkach społecznych uświęconego długą tradycją obyczaju zaręczyn może w pewnym stopniu oddziaływać dodatkowo na rozważne, dokładniej przemyślane zawieranie małżeństw, a tym samym przyjąć ich trwałości”<sup>1</sup>.

Tytułowa problematyka jest wielowątkowa, a komplikuje ją fakt, że obecny prawodawca ostatecznie nie zdecydował się na jej uregulowanie w polskiej ustawie. Pozornie zaniechanie to może prowadzić do wniosku, że na gruncie polskiego prawa narzeczonym nie przysługują żadne uprawnienia wynikające z faktu zawarcia bądź zerwania zaręczyn<sup>2</sup>. Należy przyjąć, że takie założenie nie jest zasadne w zestawieniu z praktyką, gdzie zaręczeni w sposób pośredni wykorzystują rozmaite regulacje prawne celem ochrony swoich indywidualnych interesów.

Na wstępie warto zaznaczyć (co zostanie rozwinięte w dalszej części pracy), że zaręczyny nie są całkowicie obce prawu polskiemu. Stosowne regulacje dotyczące narzeczeństwa można odnaleźć w przepisach Prawa małżeńskiego z 1836 r.<sup>3</sup> oraz w Prawie małżeńskim z 1945 r.<sup>4</sup> Z chwilą wejścia w życie Kodeksu rodzinnego z 27.6.1950 r.<sup>5</sup> zaręczyny usunięto jednak z rodzimego porządku prawnego<sup>6</sup>. Obecnie w Polsce są one

---

<sup>1</sup> *J. Winiarz*, [w:] *J.S. Piątkowski* (red.), *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, Ossolineum 1985, s. 130.

<sup>2</sup> Biorąc pod uwagę aspekt obyczajowy i historyczny zamiennie używane są terminy „zaręczony” i „narzeczony”.

<sup>3</sup> *Dz.Pr.K.P.* t. XVIII, Nr 65, s. 283.

<sup>4</sup> *Dekret z 25.9.1945 r.* – *Prawo małżeńskie* (*Dz.U.* Nr 48, poz. 270).

<sup>5</sup> *Dz.U.* z 1950 r. Nr 34, poz. 308.

<sup>6</sup> *A. Zielonacki*, *Zawarcie małżeństwa*, Wrocław 1982, s. 11–14.

utożsamiane z obyczajem, który może poprzedzać zawarcie małżeństwa. Najczęściej towarzyszy im wręczenie kobiecie pierścionka zaręczynowego, który nierzadko jest postrzegany jako symbol zaręczyn.

W niektórych zagranicznych systemach prawnych zaręczyny stanowią stosunek, z którym ustawodawca wiąże istotne konsekwencje prawne. Mimo że zawarcie zaręczyn samo przez się nie rodzi obowiązku wstąpienia narzeczonych w związek małżeński, to jednak ich zerwanie może już skutkować poważnymi konsekwencjami w sferze prawa. W dużej mierze wiążą się one z koniecznością dokonania wzajemnych rozliczeń między byłymi zaręczonymi, np. z tytułu wydatków poniesionych na przygotowania przedślubne, tudzież powstałych z racji wspólnego zamieszkiwania, lub zaciągania wspólnych zobowiązań finansowych.

W praktyce zaręczyny jak i związany z nimi okres narzeczeństwa są różnie wykorzystywane przez zaręczonych. Tymczasem wydaje się, że skoro zwyczajowo stanowią one etap poprzedzający zawarcie związku małżeńskiego, to czas ten powinien służyć lepszemu poznaniu się nupturientów oraz utwierdzeniu ich w przekonaniu o trafności podjętej decyzji o zawarciu małżeństwa. Dlatego zaręczyny należało przedstawić nie tylko w aspekcie prawnym, ale także uzupełniająco w kontekście społecznym.

Zasadniczym celem badań jest próba udzielenia odpowiedzi na pytanie o zasadność unormowania zaręczyn w polskim prawie cywilnym. Przy jego realizacji szczególnie pomocna powinna okazać się analiza rozwiązań prawnych dotyczących zaręczyn, funkcjonujących w wybranych obcych systemach prawnych. Ich zestawienie z regulacjami polskimi, zwłaszcza w kontekście dokonywania wzajemnych rozliczeń między byłymi zaręczonymi, wydaje się dowodzić głównej hipotezy badawczej – zachodzi potrzeba uregulowania zaręczyn w polskim systemie prawnym.

Nie ulega wątpliwości, że istnieje potrzeba kompleksowego zbadania problematyki prawnej pojawiającej się w konsekwencji zaręczyn na gruncie prawa cywilnego. Poza ukazaniem istoty, charakteru i funkcji zaręczyn, szczególną uwagę należało zwrócić na konsekwencje prawne ich zerwania. Nie mogło przy tym zabraknąć szczegółowych rozważań na temat statusu prawnego narzeczonego w wybranych stosunkach *inter vivos*, jak też często pomijanej w nauce, choć niesłusznie, pozycji prawnej zaręczonego w sferze stosunków *mortis causa*.

Podstawową metodą badawczą dysertacji jest metoda formalno-dogmatyczna, polegająca na analizie obowiązujących regulacji prawnych oraz zestawieniu ich z konstrukcją narzeczeństwa, a zwłaszcza z oceną skutków prawnych wynikających z zerwania zaręczyn. Wydaje się, że ewentualne pominięcie rzeczowej metody mogłoby „doprowadzić do zniekształceń i nieuzasadnionych krytyk instytucji prawnych, podczas gdy głębokie zrozumienie tekstu prawnego, czy to przepisu, czy orzeczenia, może doprowadzić do wniosku, że reforma instytucji nie jest konieczna”. Ma to ważne znaczenie dla rozważań nad zaręczynami, gdyż umożliwia ustalenie, w jakim zakresie ist-

niejące normy prawne pozwalają na regulowanie niniejszej konstrukcji, a w jakim niezbędnym są działania legislacyjne<sup>7</sup>.

Jako pomocniczą wykorzystano metodę historyczno-opisową, co wynika z przekonania o istotnej roli i wadze badań historycznych dla zrozumienia ewolucji prawa i wartości stojących nierzadko za poszczególnymi mechanizmami prawnymi. Ma to istotne znaczenie w badaniach nad zaręczynami, gdyż niektóre ich aspekty nie poddają się analizie na poziomie konstrukcji dogmatycznych. Stąd w wielu miejscach opracowania konieczne stało się odwołanie do aksjologii prawa. Przeprowadzone badania historyczne często stanowią punkt wyjścia albo odniesienia dla proponowanych tez i konkretnych postulatów *de lege ferenda*<sup>8</sup>.

Celem porównania i zaproponowania rozwiązań legislacyjnych oraz dokonania wykładni przepisów prawnych należało także zastosować metodę komparatystyczną. W tym celu odwołano się do wybranych, a przy tym modelowych dla prawodawstw germańskiego i romańskiego regulacji traktujących o zaręczynach.

Dysertacja składa się z sześciu rozdziałów. Pierwszy z nich poświęcono problematyce zaręczyn w ujęciu historyczno-prawnym. Rozważania rozpoczęto od ukazania genezy tytułowej instytucji w prawie greckim i rzymskim, przedstawiając równocześnie początki kształtowania się zaręczyn w prawie kanonicznym. W tej części pracy zwrócono uwagę na istotną rolę, jaką zaręczyny odgrywały w starożytności. Były one bowiem nierzadko traktowane jako obligatoryjny wymóg poprzedzający zawarcie związku małżeńskiego<sup>9</sup>. W dawnych czasach zaręczyny, podobnie jak samo małżeństwo, utożsamiane były z transakcją mającą przynieść rodzinie konkretne zyski<sup>10</sup>. Z tego powodu przyrzeczenie zawarcia związku małżeńskiego często składał ojciec kobiety, która z reguły nie miała wpływu na wybór przyszłego męża<sup>11</sup>. W prawie rzymskim rola zaręczyn wielokrotnie ewoluowała. W zależności od konkretnego okresu historycznego raz przypisywano im poważne znaczenie prawne, innym razem rolę ich osłabiano. W większości przypadków sporne pozostawało ściśle określenie charakteru prawnego opisywanej konstrukcji<sup>12</sup>.

Nie trudno było wykazać, że zaręczyny są dobrze znane prawu kanonicznemu, skoro funkcjonowały w Kościele katolickim właściwie od początku jego powstania<sup>13</sup>. Współcześnie kwestia ta jest uregulowana przez prawo partykularne kościołów lokal-

---

<sup>7</sup> J.J. Szczerbowski, *Lex cryptographia*. Znaczenie prawne umów i jednostek rozliczeniowych opartych na technologii Blockchain, Warszawa 2018, s. 23.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> L. Winniczuk, *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, t. 1, Warszawa 1983, s. 208.

<sup>10</sup> S. Koper, *Życie prywatne i erotyczne w starożytnej Grecji i Rzymie*, Warszawa 2011, s. 17–18.

<sup>11</sup> D.M. Mac Dowell, *The Law in Classical Athens*, London 1978, s. 86.

<sup>12</sup> Zob. H. Insadowski, *Rzymskie prawo małżeńskie, a chrześcijaństwo*, Lublin 1935, s. 31–32.

<sup>13</sup> Tamże, s. 35.

nych, które przypisuje zaręczynom istotne znaczenie, zwłaszcza w okresie przygotowawczym do zawarcia związku małżeńskiego<sup>14</sup>.

Rozdział pierwszy kończy problematyka historii zaręczyn z perspektywy regulacji obowiązujących na ziemiach polskich. Należało więc sięgnąć do rozwiązań prawnych przyjętych w Zbiorze praw sądowych z 1778 r.<sup>15</sup>, a także do ustawodawstwa porozbiorowego obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej. Przedmiotem zainteresowania były też regulacje z okresu dwudziestolecia międzywojennego i regulacje zawarte w projektach Prawa małżeńskiego z 1929<sup>16</sup> i 1945 r.

Drugi rozdział pracy został poświęcony instytucjom zaręczyn funkcjonującym w wybranych zagranicznych systemach prawnych. Celem porównania, a następnie zaproponowania rozwiązań legislacyjnych dotyczących tytułowej materii, zostały poddane analizie prawnej mechanizmy występujące w prawie włoskim, niemieckim, szwajcarskim i austriackim. Analizy prawnoporównawczej dokonano w szczególności z punktu widzenia istoty i cech zaręczyn oraz skutków prawnych związanych z ich zerwaniem. Jak się okazuje w każdym z analizowanych porządków są wątpliwości co do określenia charakteru prawnego zaręczyn. Ponadto zostały tu dostrzeżone różnice legislacyjne w wymogach niezbędnych do zawarcia skutecznych zaręczyn. Sporo uwagi poświęcono też analizie skutków prawnych związanych z zerwaniem zaręczyn, charakteryzując konkretne roszczenia przyznane przez zagranicznych prawodawców byłemu narzeczonemu, a niekiedy także jego rodzicom lub osobom trzecim. Rozdział uzupełnia problematyka nietypowych, w większości nieznanymi prawodawcom europejskim, regulacji prawnych przyjętych w Tajlandii. Zabieg ten ma na celu wykazanie, że obecnie funkcjonują systemy prawne, gdzie na wzór rozwiązań obranych w prawie rzymskim, istotne znaczenie prawne przypisywane jest instytucji posagu. Analiza wybranych porządków prawnych powinna ułatwić sformułowanie wniosków końcowych i zredagowanie ewentualnych postulatów *de lege ferenda*.

Trzeci rozdział dotyczy istoty i charakteru zaręczyn rozważanych na szerszym tle. W pierwszej kolejności zaręczyny zostały ukazane przez pryzmat obyczaju społecznego, który odgrywał ważkie znaczenie w procesie kształtowania krajowych prawodawstw. W tym kontekście pojęcia zaręczyn i oświadczeń nie są tożsame treściowo. Interesujące i różne są obyczaje związane z zaręczynami i cel okresu narzeczeństwa w poszczególnych epokach historycznych, poczynając od starożytności, przez średniowiecze, czasy nowożytne, rozbiory i okres międzywojenny, na czasach współczesnych kończąc. Obecnie obok tzw. tradycyjnego narzeczeństwa (wciąż uznawanego za dominujący w stosun-

---

<sup>14</sup> J. Gręźlikowski, Kanoniczne i duszpasterskie znaczenie instytucji zaręczyn, *Teologia i Człowiek* 37(2017)1, s. 137.

<sup>15</sup> Zbiór praw sądowych na mocy konstytucji roku 1776 przez J.W. Andrzeja Zamoyskiego IX Kancelerza Koronnego, Kawalera Orderu Orła Białego ułożony y na seym roku 1778 podany.

<sup>16</sup> Projekt prawa małżeńskiego uchwalony przez Komisję Kodyfikacyjną w dniu 28.5.1929 r., Komisja Kodyfikacyjna, Podsekcja I Prawa Cywilnego. t. 1, z. 1, Warszawa 1931.

kach wiejskich)<sup>17</sup> funkcjonuje i zyskuje na znaczeniu inny model narzeczeństwa, charakteryzujący się decyzją zaręczonych o pozostawaniu we wspólnym pożyciu<sup>18</sup>. Z tego względu należy rozróżnić sytuację prawną osób pozostających w „tradycyjnych” (bez wspólnego pożycia) i „nowoczesnych” (ze wspólnym pożyciem) związkach narzeczeńskich.

W rozdziale tym została podjęta próba określenia charakteru prawnego zaręczyn, bacząc, że jest to zagadnienie wysoce sporne nie tylko w państwach, które nie zawierają stosownej regulacji prawnej w tym zakresie, ale też w krajach, które zdecydowały się unormować instytucję zaręczyn w ustawie. W tych warunkach przeanalizowano zaręczyny przez pryzmat: stosunku faktycznego, którego zerwanie rodzi skutki prawne, stosunku prawnego, sprowadzającego się do wzajemnego zaufania obu stron i chęci zawarcia związku małżeńskiego w przyszłości, umowy o charakterze zobowiązaniowym oraz kontraktu rodzinno-prawnego<sup>19</sup>. Podkreślono przy tym wagę i znaczenie właściwego określenia natury prawnej zaręczyn dla celów praktyki.

Rozdział czwarty zawiera szczegółowe rozważania na temat prawnych konsekwencji zerwania zaręczyn. Należało tu przedstawić konkretne, obowiązujące na gruncie prawa polskiego mechanizmy ustawowe, które *in concreto* mogłyby zostać wykorzystane w celu dokonania skutecznych rozliczeń między byłymi zaręczonymi. Wzajemne rozliczenia mogą dotyczyć wielu kwestii, jak np. zwrotu podarunków zaręczynowych, kosztów przygotowań przedślubnych, czy też (w przypadku naręczonych pozostających we wspólnym pożyciu) podziału wspólnie zgromadzonego majątku. Analizą objęto przepisy dotyczące *donatio*, bezpodstawnego wzbogacenia, czynów niedozwolonych i *culpa in contrahendo*. Z tych rozważań i analiz wynika, że zastosowanie któregośkolwiek z wymienionych mechanizmów kodeksowych budzi wiele wątpliwości natury dogmatycznej i jurydycznej, które dodatkowo potęgują praktyczne trudności dowodowe. Niezbędne tu było odwołanie się do wybranych rozwiązań prawnych funkcjonujących w tej materii w obcych systemach prawnych (innych niż te, które opisano w rozdziale drugim pracy). W efekcie zauważono m.in. w jak odmienny sposób uregulowano losy darowanego naręczonej pierścionka zaręczynowego na wypadek zerwania zaręczyn.

Dalsza część rozdziału odnosi się do różnic występujących pomiędzy narzeczeństwem a konkubinatem. Warto tu podkreślić, że o ile zgodnym celem zaręczonych jest co do zasady zawarcie związku małżeńskiego w przyszłości, o tyle wolą konkubentów jest pozostawanie w związku nieformalnym. Zważono jednak, że na potrzeby

---

<sup>17</sup> Tak I. Przybył, *Obyczaj zaręczyn i jego rola w procesie konstruowania małżeństwa, Młódzież a rodzina. Roczniki Socjologii Rodziny XIX*, UAM, Poznań 2008–2009, s. 43.

<sup>18</sup> O różnorodnych formach narzeczeństwa zob. I. Przybył, „Od zaręczyn do wesela”. Okres przedmałżeński w środowisku wiejskim w świetle aktualnych badań, [w:] W. Muszyński, E. Sikora (red.), *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej*, Toruń 2008, s. 332–335.

<sup>19</sup> A. Zielonacki, *Zawarcie małżeństwa*, s. 15–16.

wzajemnych rozliczeń wspólnie zgromadzonego majątku narzeczeni mogą stosować analogiczne konstrukcje prawne, których wykorzystanie dopuszcza judykatura i doktryna do rozliczeń między konkubentami<sup>20</sup>. Z przyczyn praktycznych rozważaniami objęto przede wszystkim kwestię możliwości dokonania rozliczeń między byłymi zaręczonymi na podstawie przepisów prawa rodzinnego, regulacji traktującej o spółce cywilnej i przepisów dotyczących współwłasności ułamkowej.

W rozdziale piątym znalazła się problematyka statusu prawnego zaręczonego w wybranych stosunkach *inter vivos*, podzielona na pięć osobnych części. Pierwszą poświęcono uprawnieniom zaręczonych, przysługującym im jako osobom bliskim lub pozostającym w faktycznym pożyciu, na gruncie prawa mieszkaniowego. Rozważaniami zostały objęte po kolei: prawo do wstąpienia w stosunek najmu lokalu po zmarłym narzeczonym, roszczenia z tytułu wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego przysługującego osobie zaręczonej, prawo do korzystania z lokalu wspólnie zajmowanego przez narzeczonych przed śmiercią jednego z nich i uprawnienia zaręczonego jako dożywotnika. Z uwagi na brak zredagowania w Kodeksie cywilnym legalnej definicji pojęcia osoby bliskiej, w praktyce, na tle wskazanych regulacji prawnych, mogą powstać istotne wątpliwości odnośnie do właściwej wykładni terminu. Zauważalne w doktrynie różnice w interpretacji sprawiają, że w niektórych przypadkach zaręczeni, bez względu na to, czy pozostają we wspólnym pożyciu, czy też nie (o ile będą wiązały ich silne więzi emocjonalne), mogą skutecznie skorzystać z konkretnych, ważkich przywilejów „mieszkaniowych”, przyznanych przez ustawodawcę osobom bliskim.

Drugą część rozdziału poświęcono problematyce alimentacji pomiędzy osobami zaręczonymi. Poczynając od określenia pojęcia i celu instytucji, rozważaniami objęto uprawnienia i obowiązki alimentacyjne narzeczonych. Wywodzone z nich roszczenia rozpatrzono w dwóch kategoriach: alimentacji między samymi zaręczonymi i alimentacji z uwagi na przyszłe potomstwo zaręczonych. Należy tu wskazać, że choć na gruncie obowiązującego prawa rodzinnego zaręczeni nie są względem siebie podmiotami uprawnionymi/zobowiązanymi do alimentacji, to jednak na tle prawa kontraktów, w oparciu o generalną zasadę swobody umów, dopuszczalne jest zawarcie między nimi skutecznej umowy „o dostarczanie środków utrzymania”<sup>21</sup>. Dodatkowo zwrócono uwagę na możliwość zastosowania do narzeczonego przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego traktujących o obowiązku dostarczania środków utrzymania

---

<sup>20</sup> W pracy nie opisano szczegółowo wszystkich możliwości (dotyczących rozliczeń konkubentów) technicznego podziału majątku po to, by nie powtarzać utrwalonych w literaturze i orzecznictwie poglądów. Por. *M. Nazar*, Rozliczenia majątkowe konkubentów, Lublin 1993, s. 75.

<sup>21</sup> Tak na tle problematyki związków partnerskich *F. Hartwich*, Związki partnerskie. Aspekty prawne, Warszawa 2011, s. 138–139; *A. Oleszko*, Umowa alimentacyjna, [w:] *M. Sawczuk* (red.), *Z zagadnień cywilnego prawa materialnego i procesowego*, Lublin 1988, s. 207–208.

w przypadku, gdy narzeczona zajdzie z nim w ciążę<sup>22</sup>. Sformułowano w tym zakresie konkretne postulaty *de lege ferenda*.

W części trzeciej rozdziału piątego rozważono możliwość postrzegania zerwania zaręczyn w kategoriach naruszenia dóbr osobistych. Starano się dowieść, że o ile samo zerwanie zaręczyn nie powinno być kwalifikowane jako tego rodzaju naruszenie, o tyle następstwa takiego działania mogą już być niekiedy traktowane jako naruszenie określonych dóbr osobistych<sup>23</sup>. Z tego względu przeanalizowano możliwość skorzystania przez zaręczonego z różnych wariantów ochrony, gwarantowanych obecnie przez ustawodawcę polskiego, w sytuacji naruszenia dóbr osobistych osoby fizycznej. Tytułem porównania odwołano się do rozwiązań funkcjonujących na gruncie Kodeksu zobowiązań i Prawa rodzinnego z 1946 r., które w niektórych przypadkach zerwania zaręczyn przyznawały zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych jednego z zaręczonych. W tej części pracy analizie poddano także mechanizmy stosowane w opisywanej materii w wybranych obcych systemach prawnych. Na uwagę zasługują przede wszystkim niemieckie i szwajcarskie rozwiązania przyznające porzuconemu narzeczonemu zadośćuczynienie pieniężne z tytułu znacznego pogorszenia stanu jego zdrowia psychicznego spowodowanego zerwaniem zaręczyn, a także wypracowane przez włoską judykaturę stanowisko dopuszczające możliwość zasądzenia odszkodowania za złożenie fikcyjnego (np. wyłącznie w celu odbycia stosunków seksualnych) przyrzeczenia małżeńskiego<sup>24</sup>.

Czwarta część rozdziału traktuje o legitymacji zaręczonego do dochodzenia roszczeń z tytułu śmierci narzeczonego spowodowanej deliktem. Analizą objęto ogół roszczeń, o których mowa w przepisie art. 446 KC, tj.: o zwrot kosztów leczenia i pogrzebu, o rentę, o odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej oraz o zadośćuczynienie z tytułu doznanej krzywdy. Zwrócono przy tym uwagę na wątpliwości merytoryczne związane z prawidłową interpretacją występującego na gruncie analizowanej regulacji sformułowania „najbliższy członek rodziny”. Odnosząc się do poglądów wypracowanych w doktrynie i judykaturze, zaprezentowano własne stanowisko w tej materii.

W piątej części rozdziału została podjęta kwestia statusu prawnego zaręczonego na gruncie prawa medycznego. Materia ta ma doniosłe znaczenie praktyczne. Dlatego analizą objęto prawo do informacji o stanie zdrowia narzeczonego oraz prawo do decydowania o jego leczeniu, w przypadku gdy ten nie jest zdolny do wyrażenia wymaganej przepisami zgody. Zauważono, że przyznanie tego rodzaju uprawnień narzeczonemu pacjentowi jest niezwykle istotne nie tylko z punktu widzenia takiego narzeczonego, lecz

---

<sup>22</sup> Podobnie analizując związki partnerskie, wypowiedział się *F. Hartwich*, *Związki partnerskie*, s. 136–137.

<sup>23</sup> Zob. *A. Szymocha*, *Zaręczyny w prawie niemieckim i polskim*, KPP 2013, Nr 2, s. 447.

<sup>24</sup> *E. Lucchini Guastalla*, [w:] *A. Zaccaria, S. Troiano* (direttori), *Commentario breve al diritto della famiglia*, Italia Srl 2016, s. 131, art. 81 c.c., Nb IV.10 oraz powołane tam orzeczenie Sądu w Wenecji z 29.1.1982 r., G. it. 83, I, 2; *G. Walter*, *La promessa di matrimonio e le obbligazioni ad essa connesse*, *Diritto civile e commercial* 2.9.2010, <https://www.diritto.it/la-promessa-di-matrimonio-e-le-obbligazioni-ad-essa-connesse/>.

także, a może przede wszystkim z perspektywy samego pacjenta. Rozważaniami objęto ważką kwestię nakładania na personel medyczny wypracowanego w judykaturze obowiązku informowania osób bliskich narzeczonego o możliwości zarażenia się od niego chorobą zakaźną. Materia ta jest wysoce problematyczna przede wszystkim z uwagi na konflikt zachodzący pomiędzy tajemnicą lekarską i związanym z nią zaufaniem do członków personelu medycznego a potrzebą ochrony bliżej nieokreślonej liczby ludzi, których zdrowie, a czasem nawet życie może zostać poważnie zagrożone<sup>25</sup>. Podejmując próbę rozstrzygnięcia rzeczonego sporu o charakterze aksjologiczno-prawnym, sformułowano wnioski *de lege ferenda*.

Ostatni (szósty) rozdział pracy dotyczy pozycji prawnej zaręczonego w sferze stonków *mortis causa*. Na gruncie obowiązującego w Polsce prawa zaręczony może zostać powołany do dziedziczenia po swoim narzeczonym jedynie w drodze testamentu. Wskazano przy tym, że w praktyce tego rodzaju przypadki testowania wśród osób zaręczonych są rzadkie<sup>26</sup>. Z reguły bowiem młodzi wiekiem narzeczeni nie myślą o śmierci ani o wynikającej stąd potrzebie zabezpieczenia interesów majątkowych partnera, lecz o świetlanej przyszłości powiązanej z długowiecznością. Wszystko to sprawia, że w przypadku nieoczekiwanego zgonu jednego z zaręczonych drugi nierzadko popada w poważne problemy finansowe, a jego sytuacja materialna komplikuje się. Z tego powodu, kierując się potrzebą zapewnienia pozostałemu przy życiu narzeczonemu skutecznej ochrony prawnej jego interesów majątkowych, przy równoczesnym odwołaniu się do obcych regulacji prawnych i propozycji wysuwanych przez przedstawicieli doktryny zagranicznej, zaproponowano zmiany w zakresie dziedziczenia ustawowego po zmarłym narzeczonemu.

W tej części pracy rozważaniami objęto również status prawny dziecka poczętego, lecz nienarodzonego, pochodzącego ze związku narzeczeńskiego, który ustał wskutek śmierci jednego z zaręczonych. Charakterystyczne są tu wątpliwości jurydyczne związane z zagadnieniem dziedziczenia przez *nasciturusa*. Sporo uwagi poświęcono także propozycjom uzupełnienia katalogu polskich tytułów powołania do spadku o mechanizmy prawne, które zapewniłyby zaręczonemu możliwość pozaustawowego dziedziczenia po narzeczonemu. W tym celu odwołano się do sprawdzonych, bo z powodzeniem funkcjonujących w praktyce państw europejskich konstrukcji: umowy dziedziczenia, testamentów wspólnych i *donatio mortis causa*. Rozdział wieńczy postulaty *de lege ferenda*.

Ustawodawca polski nie zdecydował się unormować tytułowej instytucji w obowiązujących przepisach prawa cywilnego. Tematyka zaręczyn nie cieszy się zbyt dużym zainteresowaniem doktryny prawa ani judykatury, co potwierdza niewielka liczba pu-

---

<sup>25</sup> Zob. G.B. Szczygieł, K. Bagan-Kurluta, Zasada respektowania tajemnicy lekarskiej a ochrona interesów osób trzecich w związku z zagrożeniem ich zdrowia lub życia AIDS/HIV, PiM 2004, Nr 3 (16, vol. 6), s. 39.

<sup>26</sup> Podobnie P. Bała, Prawnie sformalizowane narzeczeństwo. Dlaczego nie?, Rzeczpospolita z 8.2.2013 r., C 7.



blikacji i orzeczeń z tego zakresu. Osobiście dostrzegam jednak wiele argumentów potwierdzających zasadność uregulowania zaręczyn w ustawie, co skłoniło mnie do prawnej analizy tytułowej problematyki.